

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca : SSR A. M.

Protokolant : s.. sekr. sąd. E. T.

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2018 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa W. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki W. S.:

a) kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia;

b) kwotę 2.026,50 zł (dwa tysiące dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania;

c) kwotę 3.000,00 zł (trzy tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. obciąża stronę pozwaną (...) Spółkę Akcyjną V. (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 2.763,20 zł (dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Sygnatura akt II C 1022/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 lipca 2015 roku powódka W. S. wniosła

o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy i cierpienia, kwoty 2.066,50 złotych tytułem odszkodowania za poniesiony koszty opieki oraz wydatkowane koszty leczenia, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 24 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego. W uzasadnieniu powódka podniosła, iż w dniu 28 marca 2014 roku powódka idąc chodnikiem przy ulicy (...) w Ł., przewróciła się, zawadzając o wystającą płytę chodnikową, w wyniku czego upadła i doznała złamania lewej ręki (pozew k. 3-9).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował

zasadę swej odpowiedzialności wskazując, iż materiał dowodowy nie daje podstaw do postawienia ubezpieczonemu zarzutu zawinionego działania lub zaniechania, który skutkowałby obowiązkiem odszkodowawczym (odpowiedź na pozew k. 57 – 62).

Postanowieniem wydanym w dniu 5 stycznia 2016 roku Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych to jest od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 300,00 zł, oddalając wniosek w pozostałej części (postanowienie k. 52).

Do końca postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie (okoliczność bezsporna).

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2014 roku powódka idąc chodnikiem zlokalizowanym przy ulicy (...), na wysokości ronda (...), potknęła się, o przebiegające na całej szerokości chodnika pęknięcie asfaltu, zawadzając czubkami butów, w wyniku czego upadła na lewą rękę (zeznania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 17 grudnia 2018 roku czas elektroniczny 00:02:55 k. 179 verte w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 roku czas elektroniczny 00:09:29 – 00:30:38).

W miejscu gdzie doszło do zdarzenia chodnik był poprzecznie popękany, beton był pofalowany (zeznania świadka J. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 8 maja 2017 roku czas elektroniczny 00:04:46 – 00:15:23 k. 130, zeznania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 17 grudnia 2018 roku czas elektroniczny 00:02:55 k. 179 verte w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 roku czas elektroniczny 00:09:29 – 00:30:38).

Na skutek zdarzenia powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej ręki. Powódka miała wykonaną repozycję odłamów kości, została zaopatrzona opatrunkiem gipsowym ramiennie – dłoniowym, który nosiła do dnia 9 maja 2014 roku. W. S. odczuwała dolegliwości bólowe okolicy nadgarstka lewego i przedramienia, które zostały zakwalifikowane na 4 punkty w dziesięciopunktowej skali, i utrzymywały się przez okres 4 tygodni od urazu. Następnie przez okres 4 tygodni, dolegliwości bólowe kształtowały się na 2 - 3 punkty, a przez okres kolejnych 3 – 6 miesięcy ich natężenie stopniowo malało do 1 – 2 punktów w dziesięciopunktowej skali. Powódka zmuszona była zażywać farmaceutyki, w szczególności leki przeciwbólowe, wspomagające krążenie, których koszt wyrażał się kwotą 50 – 60 zł. Łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 5%. Na skutek zdarzenia powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich przez okres 6 tygodni (to jest okres kiedy była zmuszona nosić opatrunek gipsowy) w wymiarze 3 godzin na dobę, następnie przez kolejnych 6 tygodni wymagała pomocy ze strony osób trzecich przez 1-2 godzinny dziennie (opinia biegłego z zakresu ortopedii k. 162 – 168).

Po wypadku powódka w związku ze stanem zdrowia wymagała pomocy przede wszystkim przy przygotowywaniu posiłków, sprzątanii, czynnościach higienicznych, ubieraniu się (zeznania świadka P. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 1 lutego 2017 roku czas elektroniczny 00:32:47 – 00:41:30 k. 126 – 127, zeznania świadka J. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 8 maja 2017 roku czas elektroniczny 00:04:46 – 00:15:23 k. 130, zeznania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 17 grudnia 2018 roku czas elektroniczny 00:02:55 k. 179 verte w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 roku czas elektroniczny 00:09:29 – 00:30:38).

Ulica (...) jest drogą publiczną, krajową i pozostaje w Zarządzie Dróg i (...) w Ł., który odpowiada za jej stan techniczny. W lipcu 2013 roku ulica (...) oraz chodnik przyległy do niej przeszły kontrole, w wyniku której ustalono, iż na chodniku występują liczne odkształcenia to jest nierówności, zapadnięcia, sfalowania, poprzeczne pęknięcia (protokół k. 115 – 116, szkice stanowiące załącznik do protokołu k. 117 – 119).

Chodnik przy ulicy (...) posiada nawierzchnię bitumiczną. Na całej szerokości chodnika znajdowały się poprzeczne pęknięcia (zeznania świadka T. S. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 28 września 2016 roku czas elektroniczny 00:09:54 – 00:25:01 k. 109 – 110).

Stawka jednej roboczogodziny na terenie Miasta Ł. w 2014 roku wynosiła w dni powszednie 11,00 zł, zaś w soboty, niedziele i święta 22,00 zł (okoliczność bezsporna).

Strona powodowa zgłosiła szkodę stronie pozwanej w dniu 24 listopada 2014 roku (kopia korespondencji k. 42 verte).

Ustalenia faktyczne tej sprawy zostały poczynione na podstawie zeznań świadków, zeznań powódki, oraz na podstawie załączonych do akt dokumentów oraz opinii biegłego ortopedy. Sąd czyniąc ustalenia faktyczne na podstawie przedłożonych do akt kopiiach dokumentów, czynił to z zastrzeżeniem art. 308 k.p.c.

Sąd zakwestionował zeznania powódki, jedynie w tym zakresie w jakim podała, iż po zdarzeniu była zmuszona do noszenia opatrunku gipsowego do końca maja 2014 roku. Przywołane depozycje nie mogą się ostać, bowiem pozostają w sprzeczności ze złożoną dokumentacją medyczną oraz opinią biegłego, z której to wynika, iż powódce został zdjęty definitywnie gips w dniu 9 maja 2014 roku.

Pełnowartościowym dowodem w sprawie jest złożona opinia biegłego ortopedy, która jest spójna, jasna, w logiczny i wyczerpujący sposób odpowiada na pytania sądu. Nadto wskazać należy, iż przywołana opinia nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne, w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, iż na skutek zdarzenia z dnia 28 marca 2014 roku powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej ręki, oraz że zdarzenie miało miejsce na terenie miasta Ł., na chodniku przy ulicy (...), w okolicach ronda (...).

Podstawą ewentualnej odpowiedzialności strony pozwanej jest przepis art. 822 kc w zw. z art. 415 kc, zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia, przy czym osoba prawna obowiązana jest do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (art. 416 k.c.). Przesłankami odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie były:

1) bezprawność czynu - niezgodność zachowania się z porządkiem prawnym, to jest naruszenie norm powszechnie obowiązujących – reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm różnych gałęzi prawa oraz naruszenie nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego; bezprawność jest wyłączona w sytuacji wykonywania własnych praw podmiotowych oraz działania w stanie wyższej konieczności (wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, z. 12, poz. 261, z notką H. Paruzal oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1969, nr 5, s. 784; wyrok SN z dnia 2 lipca 1968 r., III PRN 17/68, OSNCP 1969, nr 4, poz. 76, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1970, nr 6, s. 898; wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012, z. 10, poz. 95, z glosą F. Śmigielskiego oraz glosą M. Nestorowicza, Prawo i Medycyna 2013, nr 3–4, s. 209; por. jednak wyrok SN z dnia 19 października 2012 r., V CSK 501/11, IC 2013, nr 12, s. 38, z glosą Ł. Andrzejczaka, PS 2014, nr 4, s. 115, oraz z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa, M.Pr.Bank. 2013, nr 10, s. 40).;

2) wina sprawcy szkody mająca formę albo winy umyślnej (naganność stanu psychicznego sprawcy polegając na tym, że chce on przez swoje bezprawne zachowanie wyrządzić drugiemu szkodę lub co najmniej świadomie godzi się na to) albo winy nieumyślnej (niebaldstwa polegającego na niedołożeniu staranności wymaganej od każdego, kto znajdzie się w określonej sytuacji) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1964 r., I CR 63/64, OSNCP 1965, nr 3, poz. 43, z glosą S. Wójcika) Należy przy tym podkreślić, że przepisy kodeksu cywilnego w zasadzie nie przewidują domniemania winy (por. jednak art. 427 lub 429; zob. także wyrok SN z dnia 13 maja 2005 r., I CK 662/04, OSP 2009, z. 12, poz. 134, z glosą M. Nesterowicza). W wyroku z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/02, LEX nr 146462, Sąd Najwyższy stwierdził, że na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, gdy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność

postępowania) (por. także orzeczenie SN z dnia 3 stycznia 1959 r., 3 CR 461/58, OSN 1960, nr 1, poz. 25, z notką J.K., OSPiKA 1959, z. 12, poz. 328).

3) szkoda (fakt jej powstania oraz jej wysokość);

4) adekwatny związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem sprawcy szkody a doznaną przez poszkodowanego szkodą; zgodnie bowiem z art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła; nie każdy bowiem związek kauzalny jest związkiem adekwatnym.

Wskazać przy tym należy, że w przedmiotowej sprawie onus probandi wystąpienia kumulatywnie wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej, o których mowa wyżej spoczywa na poszkodowanym, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych powyżej przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej, wskazać należy, iż zgodnie z art. 20 pkt. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.1985 rok, Nr 14 poz. 60.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Zatem do zadań zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie jej w takim stanie technicznym, aby użytkowanie przedmiotowej drogi nie stwarzało zagrożenia dla życia i zdrowia z niej korzystających.

W ocenie Sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie, powołując się na przytoczone powyżej uregulowania prawne, wskazać należy, że ustawodawca nie nakłada na zarządcę drogi obowiązku osiągnięcia rezultatu w postaci utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczeństwo jej użytkownikom, lecz obowiązek podejmowania określonych działań zmierzających m.in. do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu oraz niedopuszczenie do pogorszenia warunków bezpieczeństwa ruchu. W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym praca jednostki organizacyjnej sprawującej zarząd drogi powinna być tak zorganizowana, żeby miała ona możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (tak między innymi za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10.06.2005r., w sprawie sygn. akt II CK 719/04). W tym miejscu wskazać również należy, że Sąd I instancji, w pełni podziela

i aprobuje stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2005 roku wydanym w sprawie III CK 317/05 zgodnie, z którym trafność wyżej wskazanego stanowiska nie może być jednak rozumiana jako równoznaczna z przyjęciem, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego z kolei zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu jest zawsze wynikiem,

a zarazem normalnym następstwem, zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych, w konkretnych okolicznościach, działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi publicznej. Istotne jest bowiem rozważenie, czy nawet przy hipotetycznym założeniu zapewnienia najlepszej organizacji pracy strony pozwanej była ona w stanie dopełnić w konkretnym wypadku spoczywającego na niej obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Zawinionym zaniechaniem zarządcy drogi byłby z pewnością brak podjęcia takich działań organizujących pracę, które - w razie ich podjęcia - umożliwiłyby zapewnienie utrzymania drogi w należytym stanie. Jak wskazał Sąd Najwyższy należy pamiętać, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Podkreślenia wymaga przy tym, że w dalszej części Sąd Najwyższy wskazał, że nie sposób nałożyć na zarządcę drogi obowiązku permanentnego, ciągłego kontrolowania stanu każdego, bez wyjątku, odcinka drogi publicznej, przyjmując nadto irracjonalne założenie, że nawet taki sposób wykonywania obowiązku stwarza realną możliwość zapobieżenia skutkom zdarzeń i to mającym nawet charakter losowy (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06.07.1999 r. sygn. akt III CKN 313/98).

Transponując powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania, sąd orzekający w sprawie uznał, iż strona pozwana udzielająca ochrony ubezpieczeniowej zarządcy dróg i transportu w Ł., ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku jakiemu uległa powódka W. S. w dniu 28 marca 2014 roku.

W ocenie Sądu zarząd dróg i transportu w zakresie dbania o chodnik, na którym doszło do wypadku, dopuścił się bezprawnego i zawinionego zachowania, za które można przypisać mu odpowiedzialność, co z kolei rzutuje na odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Z przedłożonej do akt sprawy dokumentacji wynika, iż nawierzchnia chodnika przy ulicy (...) była w wielu miejscach odkształcona, znajdowały się na niej bowiem podłużnie pęknięcia, nierówności, sfalowania betonu, zapadnięcia. Stan nawierzchni tego chodnika był znany zarządowi dróg i transportu w Ł. począwszy od lipca 2013 roku, a zatem osiem miesięcy przed zdarzeniem. Wówczas miała miejsce kontrola nawierzchni tak ulicy (...) jak i chodnika, z której został sporządzony protokół pokontrolny, którego integralną częścią są złożone do akt sprawy szkice obrazujące ilość oraz charakter odkształceń powierzchni bitumicznej chodnika. Pomimo posiadanej wiedzy oraz realnych możliwości zareagowania na wyniki kontroli, strona pozwana nie podjęła żadnych działań mających na celu usunięcie zagrożenia w ruchu pieszych, a tym samym utrzymania nawierzchni chodnika w należyтым stanie. Nie może się ostać przy tym twierdzenie zeznającego w sprawie świadka – inspektora zarządu dróg i transportu, iż stwierdzone odkształcenia nawierzchni bitumicznej chodnika przy ulicy (...) w Ł. nie stanowiły żadnego zagrożenia dla pieszych.

W ocenie Sądu przywołane twierdzenia są bezpodstawne, a najdobitniej świadczy o tym fakt, iż W. S. przewróciła się na tymże chodniku, zawadzając czubkiem buta o znajdujące się na całej jego szerokości pęknięcie.

W ocenie Sądu między zaistniałą szkodą o zawinionym i bezprawnym zachowaniem strony pozwanej zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienie psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia).

Przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle majątkowych stosunków społeczeństwa. Przez krzywdę należy przy tym rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i ich następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi uszkodzeniami ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłość (na tym, bowiem polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, bowiem, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiarów kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba, zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadków (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury, wiek poszkodowanego (uchwała pełnego składu izby cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 grudnia 1965 roku, III RP 280/65, OSNCP 1966/10/168; 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107; 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968/2/37; 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 283/80, OSNCP 1981/5/81; uchwała Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1983 roku, OSNCP 1974/10/145; wyroki z 10 grudnia 1997 roku, III CKN 219/97, M. Prawn. 2011/17/948; 10 czerwca 1999 roku, II UKN 681/98 OSNAP 16/00/626; 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98 Lex nr 52776; 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, Lex nr 50884; 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, Lex nr 80272; 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03 OSNC

2005/2/40; 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/175; 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, OSNC - ZD 2008 nr D, poz. 95; 14 lutego 2008 roku, II CSK 536/07, OSP 2010/5/47; 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, OSNC - ZD 2010 nr C, poz. 80).

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana, bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. (I PK 145/10 Lex nr 794777) stwierdził, że przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., nie można pomijać notoryjnego faktu, iż w obecnej sytuacji społeczno - gospodarczej, polskie społeczeństwo jest w wysokim stopniu rozwarstwione pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej - art. 2 Konstytucji RP) może rzutować na wysokość zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu za doznana krzywdę. Kwestią zasadniczą jest rozmiar szkody niemajątkowej. Natomiast w wyroku z dnia 4 listopada 2010 roku (IV CSK 126/10, Lex nr 898263) Sąd Najwyższy przyjął, że odpowiedniość sumy zadośćuczynienia, o której stanowi art.445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy tę wysokość z poziomem stopy życiowej społeczeństwa, ale nadto musi być realna i odpowiednia. Zasada ta ma jednak uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczych, jakimi są rozmiar szkody niemajątkowej i kompensacyjna rola zadośćuczynienia. Stopa życiowa poszkodowanego nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę. Indywidualizm każdego przypadku i każdej krzywdy jest nacechowany subiektywizmem, co sprawia, że relatywizowanie in abstracto zadośćuczynienia bywa zawodne, dlatego nie można w zakresie ustalania wysokości sum zadośćuczynienia, abstrahować od konkretnego przypadku. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznana krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi uprawnienie sądu i w tym zakresie dysponuje on swobodną decyzją. Nie oznacza to jednak dowolności w ustaleniu należnego zadośćuczynienia a przyznanie go przez sąd w wysokości nieodpowiedniej do wszystkich okoliczności stanowiących podstawę jego ustalenia (zbyt wysokiej lub zbyt niskiej) narusza art. 445 § 1 k.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, Lex nr 484718; 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, Lex nr 183777; 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 Lex nr 794777).

Zadośćuczynienie za doznana krzywdę ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może, zatem stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony jednak zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nawiązując do warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma oczywiście podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto ze względu na swoją wysokość represję majątkową. Doznanej przez powoda krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia, bowiem charakter szkody niemajątkowej decyduje o jej niewymierności, a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter nieookreślony.

Z niekwestionowanej opinii biegłego ortopedy wynika, iż w następstwie wypadku dnia 28 marca 2014 roku powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej lewej ręki, w wyniku czego była zmuszona łącznie przez okres 6 tygodni nosić opatrunek gipsowy ramiennie – dłoniowy, podjąć leczenie w poradni ortopedycznej, a następnie leczenie usprawniające. Nadto odczuwała dolegliwości bólowe, początkowo przez okres 4 tygodni od urazu ze znacznym natężeniem bólowym, następnie stopniowo malejące przez okres następnym siedmiu miesięcy. Doznany przez nią uraz spowodował, iż powódka, która przed zdarzeniem była osobą w pełni samodzielna, musiała korzystać z pomocy osób trzecich przez łączny okres 12 tygodni. Łączny długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki aktualnie, czyli 4 lata po zdarzeniu, wynosi 5%. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy wskutek

wypadku w dniu 28 marca 2014 roku daje podstawy do przyjęcia, iż żądana przez powódkę kwota 10.000,00 złotych stanowi odpowiednią sumę zadośćuczynienia.

Powódka w toku niniejszego postępowania dochodziła również odszkodowania w kwocie 2.066,50 złotych obejmującego: koszty leczenia w wysokości 100,00 zł, oraz kwotę 1.966,50 zł tytułem kosztów opieki, przy przyjęciu stawki za opiekę w wysokości 9,50 zł za godzinę opieki.

Stosownie do treści art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naruszenie ciała polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka i może dotyczyć tak powłoki cielesnej jak i narządów wewnętrznych. Rozstrój zdrowia wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Na skutek wypadku zostało naruszone podstawowe dobro, jakim jest zdrowie powoda, a efektem było zwichnięcie lewego stawu ramiennego.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 kc obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała czy rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. W szczególności będą to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, II CKN 1018/00, Lex nr 75352).

W judykaturze i piśmiennictwie prezentowany jest pogląd, który Sąd Rejonowy w pełni podziela, że prawo poszkodowanego z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, opubl. OSNC 1969 rok, nr 1, poz. 229; Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 października 1973 roku, II CR 365/73, nr 9, poz.147, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 marca 1976 roku, IV CR 50/76. OSN 1977, nr 1, poz.11; stanowisko takie zajmował również min. G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, w pracy zbiorowej pod red. G. Bieńka „Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania.”, Warszawa 1996 rok).

Z opinii biegłego ortopedy wynika, iż u powódki ze względu na doznane obrażenia występowała potrzeba okresowej pomocy osób trzecich łącznie w ciągu 12 tygodni po zdarzeniu, gdzie przez pierwszy okres 6 tygodni pomoc ta była niezbędna w wymiarze 3 godziny na dobę, z kolei w kolejnych 6 tygodniach w wymiarze do 2 godzin na dobę. Mając na uwadze wskazaną przez pełnomocnika powódki stawkę za jedną roboczogodzinę opieki w 2014 roku na terenie Miasta Ł. w wysokości 9,50 zł, która to stawka nie jest stawką zawyżoną, a wręcz przeciwnie jest niższą od stawki przyjętej przez (...) Komitet Pomocy (...), gdzie w przywołanym okresie stawka opieki wyrażała się kwotą 11,00 zł, zaś w soboty, niedziele i dni świąteczne była stawką w wysokości 200% stawki podstawowej, Sąd ustalił, iż należne z tego tytułu powódce odszkodowanie zamyka się kwotą 1.995,00 zł ($6 \times 7 = 42 \times 3 \times 9,50 = 1.197 \text{ zł} + 42 \times 2 \times 9,50 = 1.995,00 \text{ zł}$). Jednakże z uwagi na dyspozycję art. 321 kpc, Sąd przyznał powódce żadaną kwotę tytułem kosztów opieki w wysokości 1.966,50 zł.

Zasadne było również, jak i w pełni udowodnione, poniesienie przez powódkę kosztów zakupu farmaceutyków w kwocie łącznej 60,00 złotych. Tym samym Sąd oddalił powództwo w tym zakresie w jakim powódka żądała odszkodowania za koszty zakupu farmaceutyków w wysokości ponad 60,00 zł.

O odsetkach od zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 455 kc. i art. 817 k.c.

Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku

rodzi, zatem po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w ustawowym terminie. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty.

Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 24 listopada 2014 roku, a zatem Sąd zasądził odsetki od dnia 25 grudnia 2014 roku, czyli po upływie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia. Tym samym Sąd oddalił powództwo w tym zakresie w jakim strona powodowa wniosła o zasądzenie odsetek od dnia 24 grudnia 2014 roku.

Sąd orzekł o kosztach procesu, na podstawie art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powódka wygrała proces w 99 %. Dlatego strona pozwana winna zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty procesu w kwocie 3.000,00 złotych, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) oraz uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 300,00 zł i uiszczona zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 300,00 zł.

W punkcie 3 wyroku Sąd zamieścił rozstrzygnięcie w przedmiocie tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków, na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 §1 k.p.c., i obciążył stronę pozwaną kwotą 2.763,20 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi. Na powyższą kwotę złożyła się brakująca opłata sądowa od pozwu w wysokości 304,00 zł oraz wynagrodzenie biegłego w wysokości 2.459,20 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.